

*Grażyna Leśniewska*

## EDUKACJA W XXI WIEKU

## EDUCATION IN THE XXI CENTURY

Katedra Polityki Społeczno-Gospodarczej i Europejskich Studiów Regionalnych, Uniwersytet Szczeciński  
ul. Adama Mickiewicza 64, 71-101 Szczecin, e-mail: mona2012@o2.pl

**Summary.** Today's world requires a new set of skills of children, so that they can fully enjoy the rights and opportunities emerging knowledge society. The purpose of this article is to attempt to outline the image of modern education and to identify new directions scratching in the twenty-first century educational systems, because it is the students who attend schools today, a decade or two will provide the strength and quality of the social capital of our country.

**Słowa kluczowe:** edukacja, tutoring, uczeń.

**Key words:** education, student, tutoring.

## WSTĘP

„Żadne państwo nie może pozwolić na marnowanie talentów, na stratę ludzkiego bogactwa, żadne państwo nie jest tak bogate, aby marnować talenty swoich obywateli” – takie słowa zawiera Raport Komitetu Kultury i Edukacji Komisji Europejskiej o edukacji dzieci i młodzieży. W dynamicznie zmieniającym się świecie wychowywanie i edukacja dziecka staje się coraz większym wyzwaniem. Pojawiają się nowe metody w zakresie edukacji oraz coraz ciekawsze propozycje dotyczące spędzania wolnego czasu – pełne nowoczesnych rozwiązań, ale i niebezpieczeństw.

Edukacja, jak każda inna sfera działalności człowieka w społeczeństwie, ulega przeobrażeniom związanym ze zmianami warunków, w których jest realizowana. Kierunki tych zmian są wyznaczone przez koncepcje edukacyjne lub w naturalny sposób wynikają z przekształceń warunków społecznych i technicznych, towarzyszących edukacji. Wprowadzone zmiany dotyczą metod i treści nauczania. Coraz większe znaczenie ma własna praca uczniów, od których oczekuje się twórczego i samodzielnego podejścia do rozwiązywanych problemów. Kończy się era gromadzenia nieprzydatnej wiedzy; od ucznia oczekuje się umiejętności korzystania z dostępnych środków informacji i skutecznego rozwiązywania problemów.

Celem niniejszego artykułu jest próba zarysowania obrazu współczesnej edukacji i szkolnictwa oraz wskazania nowych kierunków w systemach edukacyjnych XXI wieku, bo przecież to uczniowie, którzy dziś uczęszczają do szkół, za dekadę lub dwie będą świadczyć o sile i jakości kapitału społecznego naszego kraju.

Co zatem powinno być obecnie celem edukacji? Jak zauważa profesor A. Cellary, w społeczeństwie industrialnym ogólnym celem systemu edukacyjnego było wykształcenie społeczeństwa

czeństwa, nauczenie społeczeństwa, jak używać wiedzy. Tymczasem w społeczeństwie informacyjnym zadaniem systemu edukacyjnego będzie nauczenie społeczeństwa nie tylko tego, jak używać wiedzy, ale i tego, jak ją tworzyć. Zauważmy bowiem, że wiedza konwencjonalna, dostępna dla wszystkich, będzie warunkiem istnienia na rynku pracy. Natomiast warunkiem konkurencyjności na rynku pracy będzie wiedza niekonwencjonalna; najbardziej niekonwencjonalna jest wiedza twórcy (Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego 2002). Celem nadrzędnym edukacji powinno być zatem nie tyle wykształcenie co przede wszystkim wykształcenie oryginalne.

## RZECZYWISTOŚĆ SPOŁECZNO-EDUKACYJNA

W kolejnych dwóch dekadach zmiany demograficzne będą dużym wyzwaniem dla wszystkich systemów edukacyjnych w Unii Europejskiej. Mają one wpływ nie tylko na uczniów w szkołach, ale również na nauczycieli, którzy będą się starzeć. W kolejnych latach w Polsce zmniejszy się liczba osób najmłodszych, a wzrośnie liczba osób starszych. W 2035 roku liczba dzieci w wieku 0–2 lat zmniejszy się o jedną trzecią, w wieku 3–5 lat – o jedną czwartą, a w grupie 6–14 lat – o około 15–16%; liczba studentów będzie o jedną trzecią mniejsza niż obecnie (Społeczeństwo w drodze do wiedzy 2011).

Zmniejszenie się populacji uczniów w szkołach i na uczelniach wyższych wpłynie oczywiście na sytuację szkół. Już dziś obserwujemy, że samorządy (gminne i powiatowe), których zadaniem jest finansowanie oświaty, chętnie decydują się na zamykanie szkół lub ich łączenie w sytuacji, gdy do danej placówki uczęszcza zbyt mało uczniów. Podejmują one także decyzje o zmniejszeniu liczby etatów nauczycieli w swoich szkołach. Ta tendencja ulegnie w przyszłości pogłębieniu, zwłaszcza że w systemie oświaty stworzono możliwość formalnego łączenia szkół, tak aby zwiększyć elastyczność podejmowania decyzji przez jednostki samorządu terytorialnego. Warto przy okazji wspomnieć, że decyzje samorządów o zamykaniu szkół w większości przypadków oparte są wyłącznie na rachunku ekonomicznym. Rzadko bierze się pod uwagę inne argumenty. A przecież mniejsze klasy dają szansę na wyższą jakość edukacji, a także na indywidualizację nauczania, lepszą pracę z uczniami utalentowanymi (Kołodziejczyk i Polak 2011).

W naszym stuleciu dziecko postrzegane jest jako rozwijający się człowiek, z własnymi radościami i dramatami, charakterystycznymi dla niego strukturami czynności umysłowych, doznań emocjonalnych itp. Zostały wyróżnione i zbadane fazy jego rozwoju. Wszechstronny i optymalny rozwój dziecka uznano za wartość, której realizacja stała się celem dążeń społeczeństwa XX wieku, nazwanego stuleciem dziecka.

Dziecko jest najważniejszą częścią ludzkości; bez niego nie ma szansy na rozwój, trwanie i odtwarzanie się społeczeństw – tak twierdził w XX wieku Gadamer (1992). W ostatnich latach zmieniło się podejście do dzieci, ich dzieciństwa i odpowiedzialności za nie. Zmieniło się podejście do nauki życia. Wystarczy przypomnieć sobie dzieciństwo i porównać je z życiem współczesnych dzieci, aby zobaczyć różnicę.

Dokładnie zmiany te opisuje autor bloga „Zuch” (<http://wpolityce.pl/lifestyle/194172-wspolczesne-dzieci-wyreczane-przez-rodzicow-i-wychowywane-na-przegranych>), dostęp: kwiecień 2014); pisze on:

„Czy wychodziliście sami na dwór? Czy chodziliście sami do sklepu? Jak załatwialiście między sobą sprawy? W co się bawiliście? Czym się bawiliście? Ile razy zrobiliście sobie krzywdę?”

Odpowiedź na te pytania dla aktualnych dorosłych jest oczywista. Ale współczesne dzieci są o wiele mniej samodzielne:

„Mieliśmy po 7–8 lat (jestem rocznik 1982) i jakoś nikogo to nie dziwiło, że bawimy się nożami na trawniku pod blokiem. Nie wyobrażam sobie, żeby dziś u mnie na osiedlu dzieci bawiły się nożami. Czy przez te dwadzieścia lat dzieci stały się głupsze? Chyba nie. No, może bardziej agresywne, a na pewno o wiele mniej odpowiedzialne” („Zuch”, <http://wpolityce.pl/lifestyle/194172-wspolczesne-dzieci-wyreczane-przez-rodzicow-i-wychowywane-na-przeigranych>, dostęp: kwiecień 2014).

Trudno nie przyznać racji tej tezie. Chłopcy coraz rzadziej w prezencie dostają scyzoryki, a wszelkie zabawy nożem są dla wielu rodziców niedopuszczalne. Po prostu chcemy, żeby dzieci miały piękne, bezpieczne dzieciństwo. Coraz częściej i coraz głośniej mówi się o tym, że współczesny styl wychowywania odziera dzieci z samodzielności. By uzmysłowić dorosłym, jak bardzo niesamodzielne są ich dzieci, przeprowadza się różne badania, z których wyłania się obraz dziecka wyręczanego przez mamę i tatę w każdej niemal czynności.

Dzieciństwo współczesnych dzieci jest zróżnicowane, wypełniają je różnorodne przeżycia, doświadczenia, wartości, zachowania. Według Izdebskiej (2004) na kształt, obraz i jakość współczesnego dzieciństwa mają wpływ następujące czynniki: poziom i możliwości rozwojowe, stan odczuwania przez dziecko potrzeb, a także środowisko, w którym ono żyje – to najbliższe, ale także to odległe, niewidzialne, pozytywne i wartościowe wychowawczo, jak również destrukcyjne. Zmienia się charakter, zakres, wymiar dziecięcych relacji, zmienia się świat dziecka, obraz dzieciństwa. Jest to dzieciństwo:

- nowych szans rozwojowych, ale także zagrożone;
- w ujęciu podmiotowym i przedmiotowym;
- telewizyjne, medialne, komputerowe, sieciowe.

Lista wyzwań, przed którymi stają dziś nie tylko nauczyciel, ale każdy, kto zajmuje się szeroko pojętą edukacją, jest długa. Wiele z nich to konkretne problemy, z którymi trzeba zmierzyć się w codzienności. Wśród dzieci można zaobserwować:

- brak zaangażowania,
- postawy roszczeniowe,
- brak cierpliwości,
- niską etykę pracy,
- brak zainteresowań,
- kwestionowanie autorytetów,
- brak kultury uczenia się,
- brak kompetencji społecznych,
- deficyt uwagi.

Dodatkowo zachowania te wzmocnione są przez nadmiar informacji, pojawienie się konkurencji dla rodziny i szkoły w postaci internetu, szybki rozwój technologii informacyjno-komunikacyjnych, sytuację społeczno-ekonomiczną.

Wiele z tych nieakceptowanych zachowań przypisuje się generacji sieci. Warto więc przygotować się do funkcjonowania w czasach kryzysu. Zdaniem profesora Gobana-Klasy (1999)

wielu naukowców, dziennikarzy i pedagogów przedstawia obecnie sceptyczny, negatywny, a nawet cyniczny pogląd na tzw. pokolenie sieci. Oto dziesięć najczęstszych zarzutów:

- 1) są głupszy niż poprzednie pokolenie w ich wieku;
- 2) są uzależnionymi od sieci „ekranowcami”, pozbawionymi umiejętności społecznych i nie mają czasu na sport lub zdrowe życie;
- 3) nie mają poczucia wstydu;
- 4) z powodu rozpieszczenia przez rodziców stracili orientację w świecie i obawiają się wyboru własnej drogi życiowej;
- 5) kradną – naruszają prawa własności intelektualnej, ściągają muzykę, piosenki, wymieniają wszystko, co mogą w serwisach *peer-to-peer* z braku poszanowania praw autorskich;
- 6) nękać internetowych użytkowników;
- 7) są nadpobudliwi;
- 8) lekceważą etykę pracy; będą tylko pracownikami;
- 9) przejawy narcystycznego „ja” pokolenia;
- 10) mają wszystko „gdzieś” (Goban-Klas 1999).

Zachowania te wynikają z wpływu technologii i mediów, które ukształtowały postawy dzisiejszych uczniów. Nasze szkoły skupiają się na zapobieganiu kryzysom. Tworzymy systemy zapobiegające agresywnym zachowaniom uczniów, koncentrujemy się na egzaminach zewnętrznych, testujemy, chronimy nauczycieli przed atakami uczniów, monitorujemy obecność narkotyków, alkoholu.

Dzieciństwo jest okresem niezwykle ważnym, kształtującym następne okresy w życiu każdego człowieka; młody człowiek dziedziczy swoje dzieciństwo, dorosły dziedziczy to, co przeżył w młodości, a człowiek stary nosi w sobie dziedzictwo całego życia, które tworzy przepiękną mozaikę, którą nazywamy życiem człowieka (Matyjas 2008).

## WSPÓŁCZESNA SZKOŁA

Dzisiejsza szkoła funkcjonuje na bardzo konkurencyjnym rynku. Dziewiętnastowieczny model edukacji pruskiej obecnie się nie sprawdza. Rozsypuje się na naszych oczach. Młody człowiek na każdym kroku spotyka mnóstwo znacznie atrakcyjniejszych, niż nauka w szkole, sposobów zagospodarowania czasu. I nudna szkoła zawsze z nimi przegrywa! Internet, telewizja, spotkania z rówieśnikami, a nawet sport są na tyle interesującymi zajęciami, że na formalną naukę brakuje czasu. Wygrywają zatem te aktywności, które są zgodne z zainteresowaniami młodych ludzi, a nie te, które z jakichś niezrozumiałych dla nich powodów są im narzucane.

Jaka jest współczesna szkoła?

1. Jest oderwana od życia. W szkole realizowana jest podstawa programowa; przygotowuje się uczniów do sprawdzianów i egzaminów, ale nie patrzy się na nich w perspektywie czasowej. To jak uczniowie poradzą sobie na egzaminie zewnętrznym jest dla nauczyciela istotniejsze, niż to, jak poradzą sobie w dorosłym życiu.
2. Szkoła jest ukierunkowana na wiadomości, a nie na umiejętności. Przekazywana wiedza ma charakter głównie teoretyczny. Zorientowana jest na cele, a nie na rozwój poznawczy.

3. Nauczanie jest podporządkowane ocenianiu. Nawet rodzic pyta dziecko nie o to, czego się nauczyło, lecz o to, czy było pytane i jaką dostało ocenę.
4. Szkoła nie jest atrakcyjna dla uczniów. Nauczanie nie jest przyjemnością.
5. Nie ma możliwości w licznych klasach kierować indywidualnym rozwojem ucznia, rozpoznawać jego zainteresowania, zdolności i możliwości. Kształcić go na miarę jego możliwości i potrzeb. Niestety, dzisiejszy uczeń nadal musi się dostosować do warunków edukacji, a nie edukacja do potrzeb ucznia.
6. W procesie nauczania nauczyciel jest aktywniejszy niż uczeń. W nauczaniu przeważają metody werbalne, tłumiona jest aktywność uczniów.
7. Szkoła nastawiona jest głównie na uzyskanie wysokiego poziomu nauczania, bo z tego „rozlicza” się nauczycieli.
8. Uczelnie wyższe nie przygotowują nauczycieli do rozwiązywania problemów dziecka, rodzica i szkoły. W tym zakresie działania nauczycieli są w wielu wypadkach, niestety, głównie intuicyjne (Ostrowska 2009).

W obecnym systemie kształcenia w rezultacie otrzymujemy „fabrycznie nowy” produkt końcowy – absolwenta sformatowanego, o parametrach określonych przez ekspertów systemu edukacji, ale nieprzygotowanego do funkcjonowania we współczesnym świecie. Pomimo wielu lat spędzonych w szkole nie wynosi on z niej wiedzy, która przyda mu się w życiu. Nauka w szkole nie uwzględnia osobistych preferencji i predyspozycji, ponieważ uczeń jest traktowany jako jednostka niedojrzała, niesamodzielna, niemająca „fachowej” wiedzy na temat rzeczywistości pozaszkolnej, którą oczywiście mają eksperci decydujący o kształcie systemu edukacji.

Przykładem może być edukacja ekonomiczna. Potrzebna jest wszystkim: dzieciom, młodzieży i dorosłym. Dobrze jest radzić sobie w życiu, wiedzieć, gdzie szukać informacji, jak sprawdzić, czy jest prawidłowa, umieć napisać życiorys i list intencyjny, nie mówiąc o umiejętności porównania ofert różnych banków czy instytucji finansowych. Edukacja ekonomiczna pozwala zdobyć wiedzę o podstawowych mechanizmach rynkowych, a także kształtować postawy przedsiębiorcze i ekonomiczny sposób myślenia, które są warunkiem aktywnego uczestnictwa w życiu gospodarczym. W polskich szkołach ta edukacja często skupia się na czysto teoretycznych aspektach. Niewiedza ekonomiczna jest szkodliwa nie tylko dla konsumentów, ale również dla instytucji finansowych i całej gospodarki.

Dziś społeczeństwo coraz bardziej domaga się rzeczywistości bez masowej szkoły. Nie chce tej zbudowanej na archaicznym modelu fabryki, funkcjonującej na błędnych założeniach. Piszą o tym naukowcy, publicyści popularnych tygodników, dyskutują rodzice, nauczyciele i uczniowie. Społeczeństwo zaczyna domagać się edukacji spersonalizowanej.

## CO NOWEGO W EDUKACJI

Współczesny świat wymaga od dzieci nowego zestawu umiejętności, dzięki którym będą mogły w pełni korzystać z praw i możliwości rozwijającego się społeczeństwa wiedzy. Co zrobić, aby faktycznie wyposażyć dzieci w wiedzę, umiejętności (np. uczenia się, komunikowania się, zarządzania procesami itp.), które będą im potrzebne w świecie dziś jeszcze nieistniejącym? Co zrobić, aby przygotować je do wykonywania zawodów, których jeszcze nie ma?

Jak sprawić, aby system edukacji kształcił uczniów sprawnie i kreatywnie poruszających się w przestrzeni międzynarodowej? Jakich umiejętności będą potrzebować uczniowie, aby móc odnosić sukcesy w złożonej globalnej rzeczywistości? Odpowiedzi na te pytania są kluczowe dla uczniów XXI wieku i dlatego warto zastanawiać się, jak może albo jak powinna zmieniać się edukacja i jakie stoją przed nią wyzwania. Amerykańskie organizacje Partnerstwo na rzecz Umiejętności XXI Wieku i Narodowa Rada ds. Studiów Społecznych przygotowały mapę kompetencji społecznych na miarę XXI wieku. Mapa stanowi katalog umiejętności społecznych, które zostały uznane za niezbędne do pełnego funkcjonowania w społeczeństwach XXI wieku. Ujęto w niej następujące obszary kompetencji (Mapa umiejętności XXI w. 2014):

- kreatywność i innowacyjność,
- krytyczne myślenie i rozwiązywanie problemów,
- komunikowanie,
- współpracę w ramach grupy społeczności,
- sprawność posługiwania się narzędziami technologii informacyjno-komunikacyjnej,
- elastyczność i adaptacyjność (umiejętność dostosowywania się do zmieniających się warunków),
- inicjatywę i samodecydowanie o własnym życiu,
- umiejętność funkcjonowania w zróżnicowanym i wielokulturowym środowisku,
- produktywność,
- umiejętności lidarskie i odpowiedzialność.

Dzisiejszy uczeń powinien być aktywnym i odpowiedzialnym uczestnikiem procesu uczenia się, a nie tylko słuchaczem. Jeśli ma posiadać wiedzę niekonwencjonalną, musi sam jej poszukiwać. Pomocna w osiągnięciu tego celu jest zindywidualizowana oferta edukacyjna. Jedną z metod indywidualnej pracy jest tutoring.

Tutoring jest metodą edukacji, która wywodzi się z Wielkiej Brytanii i jest jedną z fundamentalnych metod nauczania w Oksfordzie i Cambridge. Można zadać sobie pytanie: Dlaczego jedne z najwyżej notowanych w rankingach uczelni na świecie opierają swój system kształcenia na tutoring? Jego istotą jest wykorzystanie potencjału intelektualnego drzemącego w człowieku. Inaczej mówiąc, tutoring jako metoda edukacyjna ma na celu zrozumienie siebie lub mówiąc bardziej poetycko: ma przekształcić wiedzę ukrytą w wiedzę jawną o sobie, o swoich możliwościach, mocnych stronach, marzeniach.

Tutoring (Witkowska-Tomaszewska 2011) to niezwykła metoda dydaktyczna, szczególnie skuteczna, jeśli chodzi o rozwijanie potencjału uczniów i studentów oraz motywowanie ich do samodzielnej pracy. Polega ona na regularnych spotkaniach z uczniem / studentem (tutorialach), w ramach których podopieczny samodzielnie przygotowuje zadania edukacyjne, które są następnie omawiane z tutorem. Ta forma pracy daje satysfakcję zarówno podopiecznym, jak i korzystającemu z niej nauczycielowi. Tutor (z łac. opiekun) to ktoś, kto potrafi pokierować rozwojem ucznia lub studenta, trafnie rozpoznać potencjał człowieka, z którym pracuje, wspólnie wyznaczyć ścieżkę rozwoju naukowego, osobistego i społecznego, uważnie podchodzić do wyników jego prac, zmotywować go do długotrwałej współpracy i znajdować w niej obopólną radość. Tutor daje to, czego zwykle nie mogą zapewnić masowe systemy edukacji: uważność na konkretnego podopiecznego i możliwość dostosowania ścieżki edukacyjnej do jego specyficznej sytuacji. Tutoring to coś więcej niż przekazanie i weryfikacja wiedzy.

Tutor potrafi pójść krok dalej: uczyć samodzielnie myślenia, budowania opinii opartych na wiedzy i ich publicznej obrony. Tutoriale (indywidualne spotkania tutora z podopiecznym) są często wydarzeniami, w trakcie których realizuje się prawdziwa edukacja. To czas „smakowania” zdobytej wiedzy, niespiesznych poszukiwań, snucia refleksji, odnajdywania połączeń między ideami i faktami, szukania praktycznych zastosowań naukowych odkryć. Reasumując, tutoring stanowi metodę zindywidualizowanego nauczania, opierającą się na relacji partnerstwa i zaufania, budującą proces odkrywania silnych stron podopiecznego (wzmacniania talentów wiedzy i umiejętności)<sup>1</sup>.

Platon ze swoimi najlepszymi uczniami odbywał długie spacerowanie. W trakcie tych spotkań następowała wymiana myśli; dzięki bliskiemu kontaktowi z mistrzem uczeń był w stanie określić granice swojej niewiedzy, poznać własne możliwości.

Jackie Gerstein (2014) – amerykańska edukatorka od 2009 r. prowadzi w sieci popularnego bloga poświęconego szeroko rozumianej edukacji. Analizuje różne trendy i zjawiska, a na ich podstawie formułuje propozycje pod kątem przebudowy szkolnictwa i zmian w edukacji. Píše ona, że wierzy w edukację taką, jaką powinna być – opartą na pasji. Jeden z jej najnowszych wpisów z 2014 r. zawiera ciekawe zestawienie starych i nowych trendów. Można do niego podchodzić z dystansem, ale nie zaszkodzi spojrzeć i przeanalizować polskie praktyki edukacyjne pod kątem zgodności ze światowymi trendami (tab. 1).

Tabela 1. Zestawienie trendów autorstwa Jackie Gerstein

Trendy w edukacji	Trend odchodzący w edukacji
osoba ucząca się w centrum procesu edukacji	treść w centrum procesu edukacji.
edukator jako coach, mentor, przewodnik, Źródło i lider osoby uczącej się	edukator jako ekspert i dostawca treści, testów, zadań i porządku
korzystanie z internetu, aby zdobyć szeroką, pluralistyczną perspektywę dla danego zagadnienia	korzystanie z jednego podręcznika, aby uczyć przedmiotu
porażki i błędy jako część składowa procesu uczenia się	perfekcja jest wprost i niebezpośrednio oczekiwana zarówno od nauczycieli, jak i od uczniów
zróżnicowany i spersonalizowany program nauczania	jeden program nauczania taki sam dla wszystkich
bieżąca ocena formatywna dla i przez uczniów, aby zintensyfikować uczenie się	podsumowująca ocena w celu rozliczania nauczycieli i szkół
uczenie się jako proces wielosensoryczny, praktyczny, autentyczny i mający znaczenie	uczenie się zazwyczaj utożsamiane z pracą umysłową i zdaniem uczniów często nie ma znaczenia praktycznego
uczniowie zarówno produkują, jak i konsumują treści	uczniowie spędzają najwięcej czasu, „konsumując” treści stworzone przez innych
uczniowie wykazują się podczas lekcji większą aktywnością (mówią i robią) niż nauczyciel	większość prac podczas lekcji wykonują nauczyciele
technologie są dobrze zintegrowane z programem nauczania	technologie są dodatkiem do programu nauczania
edukacja społeczno-emocjonalna postrzegana jako część holistycznej edukacji dziecka	edukacja społeczno-emocjonalna w niewielkim stopniu jest wyłączona lub w ogóle nie jest włączona w proces edukacji dziecka

Źródło: Gerstein (2014).

Wszystkie raporty i badania wskazują na nie najlepszą kondycję polskich szkół. Niewiele z nich nadaża za rozwojem edukacji na świecie. Przyczyny są bardzo złożone, ale nie są one tematem tego artykułu. Konkluzja wynika jest oczywista – rozwój kompetencji potrzeb-

<sup>1</sup> Tutoring bezpośrednio realizuje zalecenia Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Ministerstwa Edukacji Narodowej odnośnie do potrzeby podnoszenia jakości dydaktyki.

nych do funkcjonowania w XXI wieku przeniesiony zostaje na obszar pozaszkolny; trzeba zredefiniować pojęcia:

- uczeń – kreatywny eksperymentator,
- nauczyciel – katalizator aktywności ucznia.

Takiemu zredefiniowaniu pojęć może służyć neurodydaktyka – interdyscyplinarna dziedzina nauki. Pojęcie „neurodydaktyka” nie jest nowe – powstało około połowy lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Dostarcza wiedzy na temat pracy mózgu i pozwala lepiej zrozumieć procesy funkcjonowania w rzeczywistości społecznej, uczenia się oraz zapamiętywania. Celem neurodydaktyki jest opracowywanie i wdrażanie alternatywnych metod rozwoju oraz nauczania przyjaznego mózgowi.

Nauczanie przyjazne mózgowi bazuje na ciekawości poznawczej, wykorzystuje silne strony mózgu, łączy wiedzę z emocjami, pozwala na stawianie hipotez i samodzielne szukanie rozwiązań, nie ogranicza się jedynie do czysto werbalnego przekazu, ułatwia łączenie pojedynczych informacji w spójną całość. Najistotniejszym elementem i warunkiem osiągnięcia sukcesu jest niewątpliwie odwołanie się do ciekawości poznawczej, drugim, nie mniej ważnym, jest bezpieczna i przyjazna atmosfera (Żylińska 2013).

W obecnym modelu edukacyjnym drobiazgowo zaplanowano wszystko, czego uczniowie mają się nauczyć i określono sposób sprawdzania wiedzy. Z jednej strony, jest to nowa, dużo bardziej szczegółowa, podstawa programowa, a z drugiej strony, są to testy, które przeprowadzane są już na wszystkich poziomach edukacji. Pomiędzy tymi dwoma biegunami jest nauczyciel, uczniowie i neurony, które umożliwiają uczenie się. Cały układ może być skuteczny jedynie wtedy, gdy neurony wykonają swoją pracę i wykorzystają swój potencjał.

## PODSUMOWANIE

Nie jest uzasadnione traktowanie szkoły jako jedynego najważniejszego miejsca, w którym dzieci i młodzież zdobywają podstawową wiedzę. Od ponad dekady trwa *boom* na edukację nieformalną. Dowodem nań są niezliczone projekty i zajęcia, które w sposób twórczy rozwijają pasje i zainteresowania dzieci. Edukacja jest ważną inwestycją społeczną, gospodarczą i polityczną. Wykształcenie i kompetencje ludzi stają się najważniejszymi wartościami współczesnej cywilizacji informacyjnej oraz społeczeństw opartych na wiedzy.

Aktualny system szkolny wywodzi się z XIX wieku, w którym potęgi polityczne do sprawnego działania potrzebowały rzeszy urzędników. Adeptom nauki przekazywano umiejętność rachowania i czytania, zaopatrywano ich w niezbędne informacje o świecie i w odpowiedni system wartości. Mieli być sprawnymi trybikami w urzędniczej maszynerii. Powstał mechanizm pełniący taką funkcję, jaką dziś pełnią komputery. W XXI wieku sytuacja się zmieniła – komputery wykonują za nas kwerendy i wszelką niewymagającą namysłu pracę. Potrzebni są ludzie samodzielni, rozumiejący świat i umiejący świadomie podejmować rozwojowe decyzje. Ludzie, którzy nie zagubią się w globalnej wiosce, w kakofonii rozprzestrzenianych informacji, w tyglu przeróżnych, często sprzecznych, wartości.

Kiedy byliśmy dziećmi, inspirowały nas marzenia i uczucia. Dziś tworzymy nowe ścieżki edukacyjne, biorąc pod uwagę zmiany, jakie zachodzą we wszystkich obszarach naszego



życia. Obserwujemy rozwój cywilizacyjny i zadajemy sobie pytanie: Jak wpłynie on na proces zdobywania wiedzy? W rzeczywistości bowiem pytanie o trendy w edukacji jest pytaniem o jej przyszłość.

## PIŚMIENNICTWO

- Gadamer H.G.** 1992. Dziedzictwo Europy. Warszawa, Fundacja ALETHEIA, 35.
- Gerstein J.** 2014. Stare i nowe trendy w edukacji, <http://www.edunews.pl/system-edukacji/przyszlosc-edukacji/2510-stare-i-nowe-trendy-w-edukacji>, dostęp: maj 2014.
- Goban-Klas T.** 1999. Społeczeństwo informacyjne. Szanse, zagrożenia, wyzwania. Warszawa, Wydaw. Fundacji Postępu Telekomunikacji, 39.
- Izdebska J.** 2004. Dziecko osamotnione w rodzinie. Bydgoszcz, Wydaw. Trans Humana, 58.
- Kołodziejczyk W., Polak M.** 2011. Jak będzie zmieniać się edukacja. Warszawa, Instytut Obywatelski, 11.
- Księga trendów w edukacji.** 2013/2014. Gdynia, Young Digital Planet.
- Mapa umiejętności XXI wieku.** 2014. [http://www.edunews.pl/images/pdf/umiejtnoscixxi\\_pl.pdf](http://www.edunews.pl/images/pdf/umiejtnoscixxi_pl.pdf), dostęp: maj 2014.
- Matyjas B.** 2008. Dzieciństwo w kryzysie. Etiologia zjawiska. Warszawa, Wydaw. Akad. „Żak”, 6.
- Ostrowska M.** 2009. Szkolne sprawy. Warszawa, Wydaw. Znak, 76.
- Polska w drodze do globalnego społeczeństwa informacyjnego. Raport o rozwoju społecznym.** 2002. UNDP, <http://www.kti.ue.poznan.pl/node/149>, dostęp: kwiecień 2014.
- Witkowska-Tomaszewska A.** 2011. Tutoring jako metoda zarządzania talentami. Warszawa, WSH TWP, 23.
- Społeczeństwo w drodze do wiedzy. Raport o stanie edukacji.** 2010. Warszawa, Instyt. Bad. Edukac.
- Współczesne dzieci wyręczone przez rodziców.** 2014. <http://wpolityce.pl/lifestyle/194172-wspolczesne-dzieci-wyreczone-przez-rodzicow-i-wychowywane-na-przeigranych>, dostęp: kwiecień 2014.
- Żylińska M.** 2013. Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi. Toruń, Wydaw. Bankowe UMK, 17–29.

